

# Staliūnas, Darius

---

## Litewscy biali i władze carskie przed powstaniem styczniowym: między konfrontacją a kompromisem

---

Przegląd Historyczny 89/3, 383-401

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Litewscy biali i władze carskie przed powstaniem styczniowym: między konfrontacją a kompromisem

Niniejszy artykuł analizuje podejmowane przez konserwatywną część szlachty litewskiej, tzw. białych, próby zmiany w korzystnym dla siebie kierunku sytuacji socjokulturalnej i politycznej na Litwie przed powstaniem styczniowym. Jednym z głównych sposobów było poszukiwanie kompromisu z władzą. Temu właśnie aspektowi poświęcimy najwięcej uwagi. Spróbujemy wyjaśnić, jak zmiana sytuacji politycznej, nastrojów społecznych w kraju oraz stanowiska władz wpłynęła na taktykę polityczną „białych” na Litwie. Objętość artykułu nie pozwala, niestety, na omówienie wzajemnych stosunków między białymi Litwy i Królestwa Polskiego oraz wpływu Hotelu Lambert na procesy zachodzące na „kresach” Cesarstwa Rosyjskiego.

Choć historiografia, poświęcona powstaniu styczniowemu, jest bardzo obfita, poglądy polityczne i działalność litewskich „białych” nie doczekały się wielu opracowań. Historiografia okresu sowieckiego (Stanislovas L a z u t k a, Anatolij S m i r n o w) uznawała, że w latach 1855-1862 istniała „sytuacja rewolucyjna”, która konsekwentnie i nieuchronnie musiała być uwieńczona powstaniem. W historiografii tej priorytet przyznawano charakterystyce poglądów i analizie działalności tych grup społecznych, które dążyły nie tylko do przemian narodowo-politycznych, ale i socjalnych. Dlatego też próby konserwatywnych kół społeczeństwa Litwy porozumienia się z rządem w sprawie ulg dla kraju nie spotkały się z większym zainteresowaniem<sup>1</sup>, chociaż np. Lazutka nieźle przedstawił dylematy polityki władz w okresie przedpowstaniowym.

Działalności liderów konserwatywnej szlachty litewskiej niewiele uwagi poświęcił też Stefan K i e n i e w i c z, który na podstawie niezbyt licznych źródeł archiwalnych doszedł do wniosku, że „wszystkie zabiegi kresowych organiczników rozbijały się o negatywną postawę władz, kategorycznie przeciwnych rozwojowi instytucji polskich na tych ziemiach”<sup>2</sup>. Opublikowany niedawno artykuł Dawida F a j n h a u z a ujawnił wiele nowych aspektów działalności liderów litewskich białych, przede wszystkim Wiktora Starzeńskiego, a także przedstawił zapatrywania władz na zmianę sytuacji politycznej oraz postulaty liderów konserwatywnej

<sup>1</sup> S.A. L a z u t k a, *Rewolucyjna sytuacja w Litwie 1859-1862 gg.*, Moskwa 1961; A.F. S m i r n o w, *Wosstanie 1863 goda w Litwie i Bielorusii*, Moskwa 1963.

<sup>2</sup> S. K i e n i e w i c z, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 291.

szlachty litewskiej<sup>3</sup>. Skądinąd Fajnhauz nieporozumienia liderów litewskich białych co do taktyki traktuje jako zasadnicze spory, a ponadto rozpatruje w zasadzie działalność jednego tylko z ich działaczy. Analiza innych litewskich białych oraz polityki narodowościowej władz rosyjskich, a także omówienie szerszego kontekstu wydarzeń (w tym zmiany konstelacji międzynarodowej), pozwoliłyby lepiej zrozumieć działalność Starzeńskiego przed powstaniem styczniowym.

Sojusz Rosji z Austrią, a zwłaszcza z Prusami, cementowała obok innych czynników również „negatywna polityka wobec Polski” (*negative Polenpolitik*), ukształtowana w wieku XVIII<sup>4</sup>. Po roku 1831 polityka ta została ugruntowana. Zawierała ona m.in. założenie, że państwa-sygnatariusze, tj. Rosja, Prusy i Austria, dopomogą sobie nawzajem w wypadku problemów z Polakami. Francja natomiast starała się wbić klin w stosunki rosyjsko-pruskie. Ta właśnie okoliczność, obok opinii publicznej oraz działalności emigrantów polskich, skłaniała Napoleona III do poruszenia „kwestii polskiej” w negocjacjach z Rosjanami.

Pod koniec piątego i na początku szóstego dziesięciolecia XIX wieku w przychylnym dla szlachty litewskiej kierunku zaczęły się zmieniać stosunki pomiędzy mocarstwami. Dwa państwa europejskie — Rosja i Francja — pragnęły zmienić istniejący *status quo*. Pierwsze z nich miało na celu rewizję paryskiego traktatu pokojowego z 1856 r., drugie — rewizję uchwał Kongresu Wiedeńskiego. Francja dążyła do umocnienia się we Włoszech oraz przyłączenia Nicei i Sabaudii, a Rosji zależało na odwołaniu podjętej podczas rokowań pokojowych w Paryżu decyzji o neutralizacji Morza Czarnego oraz na odzyskaniu Besarabii. Od zakończenia wojny krymskiej powstały zatem warunki sprzyjające zbliżeniu tych państw. Cała ta zmiana konstelacji międzynarodowej ważna jest z tego względu, że pośrednio, a niekiedy też bezpośrednio, wpływała na politykę władz rosyjskich w Królestwie Polskim oraz w tzw. Kraju Północno-Zachodnim.

Zmiany owe miały ponadto jeszcze jeden aspekt, łączący się z wewnętrzną polityką Rosji. Oderwanie jej od tradycyjnego sojuszu z monarchiami europejskimi i zbliżenie z Francją implikowało pewną weryfikację jej „ideologii integracyjnej”, co najmniej na szczeblu retoryki. Napoleon III rozgrywał, jak wiadomo, tzw. kartę narodową. O wiele jednak większą rolę mogła tu odegrać tzw. kwestia wschodnia. Rosja bardzo skrepowana w sensie militarnym i w ogóle nieprzygotowana do większych starć zbrojnych, mogła tylko szykować grunt pod przyszłe przeobrażenia na Bałkanach. Idea konsolidacji słowiańskiej, czyli podniesienia roli solidarności etnicznej, mogła w tym wypadku bardzo posłużyć jej interesom. Co prawda tę profrancuską politykę, realizowaną przeważnie przez ministra spraw zagranicznych Aleksandra Górczakowa, popierali nie wszyscy członkowie elity politycznej Cesarstwa. Najtrudniej o korzyściach płynących z sojuszu z Francją było przekonać Aleksandra II. Idee słowianofilskie nie miały też dostępu do prasy w Rosji. Te zmiany w polityce zagranicznej Rosji odbiły się również na działaniach Ministerstwa Oświaty, które podówczas zajmowało się sprawami cenzury. W 1859 roku sporządzony został dokument, określający stosunki Cesarstwa z największymi państwami europejskimi: „Wszyscy wiedzą, że poglądy rządów Rosji i Francji na podstawowe współczesne problemy są prawie zbieżne. Wiadomo również, że najbar-

<sup>3</sup> D. Fajnhauz, *Śladami Wielopolskiego. Wiktor Starzeński i jego projekty ugody polsko-rosyjskiej na Litwie i Białorusi (1861-1863)*, PH t. LXXXV, 1994, z. 3, s. 239-253.

<sup>4</sup> K. Zernack, *Polen und Russland. Zwei Wege in der europäischen Geschichte*, Berlin 1994, s. 338-339.

dziej przyjacielskie stosunki istnieją między nami [Rosją] i Prusami. Co do Anglii, to istnieje wzajemne życzenie utrzymania porozumienia. Łagodnieją także nieprzyjazne uczucia wobec Austrii, nie przechodząc co prawda w zbliżenie”<sup>5</sup>.

#### LATA 1860-1861

Zdaniem niektórych badaczy, właśnie w roku 1860 na Litwie zaczyna się kształtować tzw. stronnictwo białych<sup>6</sup>. W maju 1860 r. odbył się zjazd przedstawicieli szlachty guberni litewskich (wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej), na którym przygotowano projekt statutu Towarzystwa Rolniczego<sup>7</sup>. Najpoważniejsza próba tej części szlachty uzyskania koncesji dla kraju łączona była z przybyciem Aleksandra II do Wilna. Z okazji przybycia cara zamierzano urządzić bal i wręczyć mu petycję, której tekst przygotował Jakub Gieysztor. Poza Gieysztozem głównymi organizatorami tej akcji byli: Edward Romer, Medard Kończka oraz Lubomir Gadon. O tekście petycji dowiadujemy się wyłącznie ze wspomnień Gieyszтора. Aczkolwiek końcowa jej część głosi, że „jasno wskazujemy na chęć połączenia się z bracią naszą znad Wisły”, niemniej reszta tekstu wyraźnie wskazuje, że chodzi głównie o autonomię kulturalną. Obok prośby o zreferowanie systemu prawnego i zrównania praw wszystkich wyznań, przygotowana przez Gieyszтора petycja zawiera prośbę, „by język polski był wykładanym w naszych szkołach. Za tym idzie konieczność przywrócenia uniwersytetu w Wilnie”<sup>8</sup>.

Chociaż petycję, jak świadczy Gieysztor, poparli lojaliści w rodzaju Benedykta Tyszkiewicza czy gubernatora kowieńskiego Stanisława Chomińskiego<sup>9</sup>, władze nie zezwoliły na zorganizowanie balu na cześć Aleksandra II. Wtedy to postanowiono porozumieć się z marszałkiem szlachty guberni wileńskiej, Aleksandrem Domeyką, sugerując, aby to on wręczył adres carowi. Domeyko zgodził się podobno przekazać prośbę o otwarcie uniwersytetu, ale generał-gubernator Wilna Władimir Nazimow zmusił projektodawców do wyrzeczenia się myśli o jakiegokolwiek petycji<sup>10</sup>. Po obiedzie, na którym, o ile wiadomo, społeczeństwo kraju reprezentował tylko Domeyko, Aleksander II oświadczył nawet marszałkowi szlachty guberni wileńskiej, że jest niezadowolony ze szlachty, „niech wiedzą tu i za granicą, że tu nie Polska, ruskie gubernie, nie pozostaje szlachcie jak zasługiwać na zaufanie moje”<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiederacii (dalej: GARF), f. 736, op. 10, nr 305, k. 199: pismo o przeglądach politycznych zawartych w czasopismach 1859 r. (w dokumencie inną ręką wpisaną w języku francuskim data 24 sierpnia 1859, prawdopodobnie chodzi o datę jego wpłynięcia).

<sup>6</sup> W.B. Bikulicz, *Rewolucyjna organizacja wosstania 1863-1864 gg. w Litwie i Białorusi. Dysertacja na soiskanię uczonej stopni kandidatej istoriczeskich nauk*, Wilnius 1973 (Dział Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk, f. 26, nr 1516, k. 29).

<sup>7</sup> [J. Gieysztor], *Litwa przed rokiem 1863*, Lwów 1888, s. 24; *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi*, Moskwa 1964, s. 151.

<sup>8</sup> J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857-1865* t. I, Wilno 1913, s. 84.

<sup>9</sup> Tamże, s. 83.

<sup>10</sup> Tamże, s. 88; J. Gieysztor, *Litwa przed rokiem*, s. 25.

<sup>11</sup> List Aleksandra Domeyki z 31 lipca 1862 do brata Ignacego, Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), Muzeum Adama Mickiewicza, sygn. 1018, nlb.; inne źródła podają podobne słowa cesarza: A. Sierakowska, *O rodzinie Dalewskich*, Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: CAHW), f. 1135, op. 8, nr 38, k. 190 (w tych wspomnieniach mylnie podano datę tych wydarzeń — 1858 r.); z Wilna, „Wiadomości Polskie” 1860, nr 41, s. 178; Wilno, 6 listopada 1860, „Przegląd Rzeczy Polskich”, Paryż 12 listopada 1860, s. 26.

Wydarzenia początku roku 1861 (zniesienie pańszczyzny oraz rozprawa z uczestnikami manifestacji 15 lutego w Warszawie) poruszyło całe Cesarstwo. Jak wiadomo, władze zdecydowały się na pewne ustępstwa w Królestwie Polskim. 14 marca 1861 na rozkaz Aleksandra II utworzono tu Radę Stanu, składającą się co prawda tylko z członków mianowanych; Komisją Rządową Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego miał kierować Polak-katolik (już 15 marca jej dyrektorem mianowany został Aleksander Wielopolski); w ciągu następnych kilkunastu miesięcy wybrano rady gubernialne powiatowe i miejskie, powstała też Szkoła Główna w Warszawie.

W marcu prawie w tym samym czasie gdy w Królestwie Polskim Wielopolski przedstawił program swojej działalności, na Litwie podobną rolę próbował odegrać sprawujący tymczasowo obowiązki marszałka szlachty guberni grodzkiej Wiktor Starzeński. Ten przedstawiciel konserwatywnej szlachty, zwany przez współczesnych następcą Wielopolskiego<sup>12</sup> albo Adama Czartoryskiego<sup>13</sup>, a także Konradem Wallenrodem<sup>14</sup> oraz Hamletem politycznym<sup>15</sup>, należał do czołowych postaci na arenie politycznej Litwy przed powstaniem. Ministrowi spraw wewnętrznych, Piotrowi Wałujewowi, oraz ministrowi spraw wojskowych, Dimitrijowi Milutinowi, wysłał memoriał, w którym skrytykował dotychczasową politykę władz rosyjskich na Litwie. Starzeński twierdził, że użycie przemocy może być usprawiedliwione tylko w tym wypadku, gdy dąży się do utrzymania określonego terytorium przez krótki czas, a chcąc zapewnić długotrwały sukces, należy zmienić metody. Proponował uspokojenie kraju i udzielenie mu ograniczonej autonomii. Główne jego postulaty sprowadzały się do zezwolenia na swobodny rozwój szkół, towarzystw naukowych i gospodarczych, do odrodzenia Uniwersytetu Wileńskiego oraz wileńskiego okręgu szkolnego<sup>16</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że mowa była o uniwersytecie, który miał krzewić kulturę polską. Żądanie restytucji wyższej uczelni oraz okręgu szkolnego implikowało m.in. dążenie do przywrócenia dawnej administracji oświatowej. Po wcieleniu w życie tego postulatu elita społeczna kraju odsunęłaby władze od spraw oświatowych i przyjęłaby edukację niższych warstw społecznych w swoje ręce. W ten sposób Starzeński w sferze oświaty zamierzał osiągnąć to, co udało się w Królestwie Polskim. W Petersburgu jednak, tak jak i wcześniej, dominował inny pogląd na granice ewentualnych koncesji w Królestwie Polskim i tzw. Kraju Północno-Zachodnim, choć w sprawie tej nie było zgody. Nawet Wałujew był surowy w tej kwestii: „O ile w Królestwie z uwagi na jego przeszłość historyczną od kongresu wiedeńskiego do chwili obecnej, rząd rosyjski działa ostrożnie i pobłażliwie, to w guberniach zachodnich nie ma powodów do takiej ostrożności i pobłażliwości.

<sup>12</sup> *Dziennik P. A. Wałujewa, ministra wnutriennich diel* t. I: 1861-1864, Moskwa 1961, s. 394; Wiktor Starzeński, „Czas” 1882, nr 137.

<sup>13</sup> N. G o g i e l, *Iz rukopisi W. F. Ratcza*, „Moskowskije Wiedomosti” 1866, nr 220.

<sup>14</sup> W. N. N a z i m o w, *Oczerk iz nowiejszej letopisi Siewiero-Zapadnoj Rossi*, „Russkaja Starina” 1885, kn. 3, s. 564.

<sup>15</sup> A. M. S k a ł k o w s k i, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1861-1877)* t. III: *Margrabia i polska tragedia 1861-1877*, Poznań 1947, s. 76.

<sup>16</sup> I. K o b e r d o w a, *Wielki Książę Konstanty w Warszawie 1862-1863*, Warszawa 1962, s. 37; Z. S t a n k i e w i c z, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967, s. 186; D. F a j n h a u z, op.cit., s. 243.

Odwrotnie, wszelka pobłażliwość jest bardzo niebezpieczna i szkodliwa. Wygląda jak bezsilność lub zwątpienie w swoją sprawę<sup>17</sup>.

W drugiej połowie 1861 r. zaktywizowały się i jeszcze wyraźniej zaczęły się krystalizować nurty polityczne na Litwie. Po stłumieniu manifestacji 6 sierpnia nastąpiła też instytucjonalizacja organizacji czerwonych<sup>18</sup>. Represyjne środki władzy skomplikowały sytuację polityczną litewskich białych. Należało podjąć kroki uzasadniające ich taktykę. Celem białych było uzyskanie środkami pokojowymi ulg dla kraju. To właśnie zadanie usiłowali rozstrzygnąć zgromadzeni w sierpniu w Wilnie ich przywódcy — Jakub Gieysztor, Zygmunt Grużewski oraz marszałek szlachty guberni kowieńskiej Józef Dowgird. Po raz pierwszy na taką naradę przybyli Starzeński i inni. Na zjeździe, jak pisze Gieysztor, właśnie z jego inicjatywy usiłowano w imieniu marszałków szlachty czterech guberni przygotować petycję, domagającą się autonomii dla Litwy. Postulat Gieysztora nie spotkał się jednak z aprobatą marszałków szlachty, którym podobne żądania wydały się zbyt radykalne<sup>19</sup>.

Wiadomo, że szlachta litewska szykowała w tym okresie więcej petycji. Jesienią 1861 r. bądź w roku 1862, według Nazimowa, szlachta trzech guberni litewskich — wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej<sup>20</sup> — w których miały się odbyć sejmiki, zamierzała zwrócić się do Aleksandra II z postulatem włączenia Litwy do Polski<sup>21</sup>. Szlachta guberni wileńskiej chciała uzasadnić to żądanie argumentami historycznymi<sup>22</sup>. W obawie przed dodatkowymi komplikacjami władze zakazały wyborów<sup>23</sup>.

Można więc zauważyć, że większość szlachty litewskiej, jak świadczą petycje do władz, dążyła do przyłączenia ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego do Królestwa Polskiego, gdy tymczasem liderzy litewskich białych prosili tylko o autonomię kulturalną dla kraju<sup>24</sup>. Czy można zatem mówić o różnych postawach narodowych? Warto się zastanowić, czy chodziło tu wyłącznie o taktykę polityczną. Wszak nikt dotychczas nie próbował odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu te deklaracje o przyłączeniu do Królestwa Polskiego uwarunkowane były polską

<sup>17</sup> GARF, f. 1275, op. 1, nr 14, k. 19: Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 13 lipca 1861.

<sup>18</sup> J. Gieysztor, *Pamiętniki*, s. 121; W.B. Bikulicz, op.cit., k. 32.

<sup>19</sup> J. Gieysztor, *Pamiętniki*, s. 120.

<sup>20</sup> W Mińsku sejmik taki miał się zebrać najpóźniej w 1862 r., w związku z czym gubernia ta nie została tu wspomniana.

<sup>21</sup> GARF, f. 1282, op. 2, nr 1090, k. 7: poufny list generał-gubernatora wileńskiego z 21 października 1861 do ministra spraw wewnętrznych.

<sup>22</sup> Adres szlachty wileńskiej będący odzewem na propozycję generał-gubernatora Wilna zachował się w przygotowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dokumencie „Pogląd na sytuację polityczną w guberniach wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej oraz przewidywane przez generał-gubernatora kraju działania władz wobec nich”, GARF, f. 1282, op. w, nr 334, k. 3-4; zachowały się również inne warianty petycji, które miały być wręczone carowi, różniące się retoryką, ale nie istotną treścią: *Wilno, 2 stycznia 1862. Adres Litwy do cara; posiedzenie polityczno-literackie u Nazimowa; policja rosyjska*, „Przegląd Rzeczy Polskich”, z 27 stycznia 1862, s. 33. Podobną petycję przygotowała też szlachta guberni grodzieńskiej: BPP, sygn. 545, k. 1279; Petycja szlachty guberni grodzieńskiej, bez daty.

<sup>23</sup> GARF, f. 1282, op. 2, nr 1090, k. 8: Komunikat ministra spraw zagranicznych dla cara z 2 listopada 1861.

<sup>24</sup> Z braku miejsca nie omówimy poglądów i działalności takich konserwatywnych działaczy, jak Adam Honory Kirkor.

świadomością obywatelsko-polityczną, a w jakim względami taktycznymi. Przyłączenie bowiem do Polski byłoby dla szlachty litewskiej korzystne zarówno w aspekcie politycznym, jak też kulturalnym, a może nawet społecznym. Badacz francuski, Daniel Beauvois, dążenie szlachty guberni podolskiej do przyłączenia się do Królestwa Polskiego tłumaczy tym, że w ten sposób starała się ona uniknąć niekorzystnych dla niej skutków zniesienia pańszczyzny<sup>25</sup>. Istnienie takiej możliwości potwierdzają także projekty Wałujewa. Minister spraw wewnętrznych na początku roku 1863 zaproponował cesarzowi udzielenie zachodnim guberniom rosyjskim większych praw politycznych, wtedy bowiem kraj zachodni byłby zmuszony „odwrócić się wreszcie twarzą do Moskwy i plecami do Warszawy”<sup>26</sup>.

Jawne deklarowanie aspiracji politycznych Litwy, zwłaszcza dążeń do autonomii, a tym bardziej przyłączenia do Królestwa Polskiego, nie przyniosłoby żadnych pozytywnych wyników, tylko nowe represje. Petersburg bowiem bardzo dbał o harmonię polityczną i społeczną w Imperium. Gdyby nawet zdano sobie sprawę, że sytuacja odbiega od pożądaną, chociażby na zewnątrz wszystko musiało świadczyć o zgodzie społecznej. Mnóstwo różnych petycji, nie tylko z guberni zachodnich, stworzyło dla władzy bardzo niekorzystną sytuację — nie zaspokajając przedstawionych postulatów rząd przyznałby publicznie, że napięcie społeczne istnieje; w wypadku żądań Polaków znalazłoby to również echo międzynarodowe. W razie zaspokojenia próśb znalazłoby się również w niezręcznej sytuacji — w pojęciu carskich biurokratów świadczyłoby to o słabości państwa. Dlatego też nawet nastawieni reformistycznie wysocy urzędnicy petersburscy skłonni byli do negocjowania z niezadowolonymi w inny sposób.

O takim nastawieniu władz centralnych nie należy zapominać przy próbie analizy celów i taktyki działaczy politycznych Litwy. Dawid Fajnhauz, omawiając dążenia liderów litewskich białych, akcentował zasadnicze rozbieżności między Gieysztozem i Starzeńskim. Jego zdaniem „charakterystyczne było dla Starzeńskiego wyrzeczenie się niepodległości, w zamian za szerokie koncesje, które można by uzyskać od caratu”, podczas gdy Gieysztor „wykluczał ugodę z rządem rosyjskim”<sup>27</sup>. Jak jednak wytłumaczyć proponowaną przez Gieysztora wspomnianą już petycję do cara z sierpnia 1861 r.? Należałoby przecież potraktować ją również jako próbę porozumienia z władzą. Fajnhauz przywiązuje nadmierną wagę do nieporozumień w kwestiach taktyki między działaczami białych i nie dostrzega charakterystycznych wypowiedzi samego Gieysztora o Starzeńskim. Przypomnijmy jedną tylko sprawę. W 1863 r., już po wybuchu powstania, wynikła kwestia objęcia dowództwa nad powstańcami w różnych rejonach Litwy. Po wielu latach Gieysztor ubolewał w swych wspomnieniach, że właśnie Starzeńskiemu nie zlecono kierowania powstańcami guberni grodzieńskiej, gdyż Starzeński, podobnie jak Konstanty Giecwicz oraz Mieczysław Tukało, „nigdy by sprawie nie zaszkodzili”<sup>28</sup>.

Właśnie w drugiej połowie 1861 r. nastąpiło poważne starcie między ministrem spraw wewnętrznych Wałujewem i generałem-gubernatorem wileńskim Nazimowem. Ten ostatni bez wiedzy swego bezpośredniego przełożonego w części tzw.

<sup>25</sup> D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987, s. 176.

<sup>26</sup> P. A. Zajoncowski, *P. A. Wałujew (Biograficzny очерk)*, [w:] *Dziennik P. A. Wałujewa*, s. 35.

<sup>27</sup> D. Fajnhauz, *op.cit.*, s. 243.

<sup>28</sup> J. Gieysztor, *Pamiętniki*, t. II, s. 14.

Kraju Północno-Zachodniego wprowadził stan wojenny. Wałujewa bardzo to, oczywiście, rozgniewało<sup>29</sup>. Sprzeczności między władzami centralnymi i lokalnymi tworzyły pomyślnie warunki dla manewrów politycznych litewskich białych. 21 sierpnia w Petersburgu spotkał się z ministrem spraw wewnętrznych jeden z ich liderów — marszałek szlachty guberni mińskiej Aleksander Łappa<sup>30</sup>. Wkrótce, na prośbę Wałujewa, Łappa w poufnym piśmie wyłuszczył swoje rozważania na temat przyszłych przeobrażeń politycznych w kraju<sup>31</sup>. Marszałek szlachty guberni mińskiej narzekał na politykę władzy po roku 1831 — wyeliminowanie języka polskiego z sądownictwa, skrupowanie Kościoła katolickiego, zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego, usunięcie języka polskiego jako wykładowego z gimnazjów, powstrzymanie rozwoju gospodarczego kraju na skutek braku systemu kredytowego. Do tego dochodził jego zdaniem brak najwyższej instytucji sądowej, ingerencji w stosunki między chłopami i ziemiaństwem, a także brak wszelkich mechanizmów kontroli władz przez miejscową ludność. Łappa uprzedzał rząd, aby nie próbował skłócić chłopów z ziemiaństwem, gdyż może to spowodować wydarzenia podobne do galicyjskich. Marszałek szlachty guberni mińskiej dowodził też potrzeby założenia na Litwie szkoły wyższej<sup>32</sup>.

21 sierpnia, a zatem tego samego dnia gdy Łappa spotkał się z Wałujewem, Starzeński napisał do ministra list, w którym krytykował działalność lokalnych władz oraz przedstawiał program niezbędnych przeobrażeń. W liście tym krytykował działalność miejscowej administracji, np. próby podburzenia chłopów przeciwko ziemiańcom, oraz żądał równości wszystkich wobec prawa, reformy sądownictwa (wprowadzenia w nim języka polskiego), zmiany systemu oświaty poprzez wprowadzenia „naszego” tj. polskiego języka, wolności wyznań oraz powołania odpowiednich instytucji „w celu przedstawiania naszych potrzeb i naszej woli u stóp tronu”<sup>33</sup>. Osobno omówiona została potrzeba utworzenia na Litwie uniwersytetu. Starzeński wyraził z troską demoralizację młodzieży litewskiej, której przyczyną tkwią w czynnych w Rosji uniwersytetach. Te ostatnie „stają się źródłem demagogii i tu się rodzi załazek raka ogarniającego imperium”<sup>34</sup>. Wskazując na jeden z najaktualniejszych ówczesnych problemów Rosji — rewolucyjne nastroje studentów — Starzeński subtelnie usiłował narzucić myśli o celowości założenia uniwersytetu w Wilnie<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> J.I. Sztakelberg, *Fond P.A. Wałujewa*, [w:] *Russko-polskije riewolucyjnyje swiazi 60 godow i wosstanie 1863 goda. Sbornik statiej i matieriałow*, pod red. W.A. Dżakowa, W.D. Korolowa, I.S. Millera, Moskwa 1962, s. 345; *Dniewnik P.A. Wałujewa*, s. 109.

<sup>30</sup> *Dniewnik P.A. Wałujewa*, s. 108.

<sup>31</sup> Odpis poufnego pisma marszałka szlachty guberni mińskiej do ministra spraw wewnętrznych z 7 września 1861, [w:] *Ruch rewolucyjny*, s. 532-535.

<sup>32</sup> Tamże, s. 533.

<sup>33</sup> GARF, f. 908, op. 1, nr 632, k. 6: Wiktor Starzeński do Piotra Wałujewa, 21 sierpnia 1861.

<sup>34</sup> Tamże, k. 7.

<sup>35</sup> W swym dzienniku Wałujew nieco inaczej opisał sprawę listu Starzeńskiego. Zgodnie z zapisem z 1 września 1861 w liście zawarto prośbę, aby Litwa „została przyłączona zarówno do Cesarstwa jak i do Królestwa, tak jak wcześniej przyłączona była tylko do Królestwa; aby posiadała całkowitą wolność sumienia, sąd najwyższy i uniwersytet w Wilnie, mogła się uczyć i prowadziła sprawy sądowe we własnym języku oraz miała instytucje służące wyrażaniu swej woli”. *Dniewnik P.A. Wałujewa*, s. 111. Z wersji tej wynika, że Starzeński proponował przyłączenie Litwy do Polski, gdyż tylko w takim wypadku można stwierdzić, że Litwa „zostanie przyłączona zarówno do Cesarstwa, jak i do Królestwa”. Prawdopodobnie notatkę ministra spraw wewnętrznych można traktować jako niezbyt dokładne odtworzenie treści listu, co może nawet wprowadzać w błąd.



Minister spraw wewnętrznych niezwłocznie wezwał Starzeńskiego do Petersburga<sup>36</sup>, gdzie ten wielokrotnie spotkał się z nim oraz został przedstawiony carowi<sup>37</sup>. Po powrocie z Petersburga Starzeński udał się do Warszawy, gdzie spotkał się z Wielopolskim<sup>38</sup>. Gdy przebywał jeszcze w Petersburgu, do stolicy Rosji przybył też biskup wileński, Adam Stanisław Krasieński, który również przedstawił różne postulaty<sup>39</sup>. Śladem tych rozmów jest następująca notatka w dzienniku Wałujewa: „On [Krasieński], Łappa i Starzeński mówią na ten sam temat. Uważają widocznie, że powstały sprzyjające im okoliczności, ponieważ opowiadają o *griefs du pays* — — tak, jak nigdy wcześniej nie ważyli się robić”<sup>40</sup>. W październiku ministra spraw wewnętrznych odwiedził też marszałek szlachty guberni wileńskiej Domeyko, który „otwarcie oświadczył o zamiarze Litwy powrotu do *status quo ante* 1831”<sup>41</sup>. W tym samym czasie podobną rolę, tj. pośrednika między szlachtą litewską a ministrem spraw wewnętrznych, próbował odegrać Tadeusz Tyszkiewicz<sup>42</sup>, który, o ile wiadomo, nie należał do liderów litewskich białych.

Pomimo wszystko w drugiej połowie 1861 r. przedstawiciele władz nie byli skłonni do ustępstw ani w Petersburgu, ani tym bardziej w Wilnie. Szczególnie aktywnie przeciwstawiali się przywódcom litewskich białych generał-gubernator wileński Nazimow oraz kierownictwo wileńskiego okręgu szkolnego. Przedstawiciele miejscowej administracji opowiedzieli się nawet przeciwko założeniu rosyjskiego uniwersytetu na Litwie, nie mówiąc już o szkole wyższej z polskim językiem wykładowym<sup>43</sup>. Przeciwko tradycyjnym elitom władze chciały wykorzystać niższe warstwy społeczne: „tu [na Litwie] należy wskrzesić dawną, lokalną narodowość rosyjską, przez wieki ciemioną przez obcy element polski. Należy nadać tej narodowości znaczenie, przysługujące jej zgodnie z prawdą historyczną”<sup>44</sup>.

## 1862 - STYCZEŃ 1863

Wydarzenia przełomu lat 1861 i 1862 zdawały się zapowiadać znaczne zmiany w sytuacji międzynarodowej. Od początku 1862 r. w dokumentach rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych coraz częściej wspomina się „kwestię wschodnią”. Ruchy wyzwolenicze w Hercegowinie, Czarnogórze i Serbii zmuszały Rosję do aktywnych działań dyplomatycznych<sup>45</sup>. Chcąc wzmocnić swoje wpływy na

<sup>36</sup> *Dziennik P. A. Wałujewa*, s. 111.

<sup>37</sup> Tamże, s. 112, 113; CAHW, f. 378, oddział polityczny, 1861 r., nr 92, k. 1: List ministra spraw wewnętrznych do generał-gubernatora wileńskiego z 30 listopada 1861.

<sup>38</sup> A. M. Skalkowski, op.cit., s. 76; D. Fajna, op.cit., s. 245.

<sup>39</sup> *Dziennik P. A. Wałujewa*, s. 116.

<sup>40</sup> Tamże, s. 116.

<sup>41</sup> Tamże, s. 119.

<sup>42</sup> Tamże, s. 108, 321; T. Tyszkiewicz, *Ecrits sur la Pologne contemporaine (1862-1864)*, Bruxelles 1864, s. 105-112; J. I. Sztakelberg, *Fond P. A. Wałujewa*, s. 344-345; *Władimir Nikołajewicz Nazimow*, kn. 2, s. 393.

<sup>43</sup> GARF, f. 735, op. 6, nr 200, k. 23: List kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego (dalej: WOS) z 2 września 1861 do ministra oświaty; odpis tego dokumentu również w CAHW, f. 567, op. 1, nr 111, k. 45-57.

<sup>44</sup> CAHW, f. 567, op. 1, nr 11, k. 55: Sprawozdanie kuratora WOS z 1861 r.

<sup>45</sup> I. Koberdowa, op.cit., s. 67.

Balkanach carat musiał szukać poparcia Francji. Mogło to ponownie zaktualizować „kwestię polską”. Te manewry polityczne nie uszły uwagi również w Warszawie, Wielopolski, niezadowolony z polityki Petersburga, podał się do dymisji. W październiku został wezwany do Petersburga<sup>46</sup>. Wtedy to biali z Królestwa Polskiego postanowili aktywniej zabiegać o poparcie mocarstw europejskich, pragnąc aby wpłynęły one na Rosję. W grudniu 1861 r. zażądali, aby działacze Hotelu Lambert spowodowali wywarcie presji dyplomatycznej na Rosję<sup>47</sup>. Na początku 1862 r. w Warszawie postanowiono nieco zmienić taktykę. Wśród nowych pomysłów narodziła się też myśl, że warto zrezygnować z roszczeń do Rusi, tj. Ukrainy i ograniczyć się tylko do Litwy<sup>48</sup>. Zapewne właśnie dyrektywy z Warszawy skorygowały ówczesną taktykę Hotelu Lambert. Władysław Czartoryski spotkał się z Napoleonem III i wręczył mu memoriał, w którym zawarte zostały żądania Polaków. Dokument ten można potraktować jako przygotowany przez Hotel Lambert wykaz postulatów, które Napoleon III powinien przedstawić podczas negocjacji z władzami Rosji. W memoriale wręczonym cesarzowi Francuzów przez Czartoryskiego domagano się poważnych ustępstw rosyjskich w Królestwie Polskim, przede wszystkim zaś przyjęcia realnej władzy przez cywilów. Tymczasem na Litwie powinna zostać wprowadzona narodowa, czyli „polska”, administracja i system oświaty. O Ukrainie w tym memoriale nie ma nawet wzmianki. Ta okoliczność nasuwa wniosek, że inicjatorami akcji byli politycy z Warszawy a nie z Paryża, gdyż działacze Hotelu Lambert nie byli skłonni do wyrzeczenia się żądania odbudowy państwa z roku 1772<sup>49</sup>.

Na początku 1862 r. aktywność polityczna białych zmniejszyła się. Gieysztor tłumaczył to tym, że „z zagranicy” otrzymano wskazówkę, aby ustąpić pozycje czerwonym<sup>50</sup>. Stąd wniosek, że w ten sposób cudzymi rękami usiłowano wyrzucić presję na władze. Wzmoczona działalność radykałów miała pchnąć je w objęcia białych. Swoją drogą nowe tendencje w polityce międzynarodowej dopiero się pojawiły i jak na razie nie zdołały wpłynąć na politykę wewnętrzną Rosji.

Jedyną osobą, która usiłowała wówczas porozumieć się z władzami, był Starzeński. Co prawda i on tym razem zadowolił się politykiem niezbyt wysokiej rangi. W lutym 1862 r. wręczył w Petersburgu list generał-gubernatorowi Wilna Nazimowowi<sup>51</sup>. Przede wszystkim przedstawił własną ocenę sytuacji: „Im większe

<sup>46</sup> W Petersburgu Wielopolski przebywał do czerwca 1862 r.

<sup>47</sup> H. W e r e s z y c k i, J. Z d r a d a, *Polska działalność dyplomatyczna (1860-1900)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej* t. III: 1795-1918, pod red. L. B a z y l o w a, Warszawa 1988, s. 445.

<sup>48</sup> H. W e r e s z y c k i, *Hotel Lambert i obóz białych przed wybuchem powstania styczniowego*, PH t. XLVIII, 1959, nr 3, s. 526-527.

<sup>49</sup> Tamże, s. 528.

<sup>50</sup> W. B. B i k u l i c z, op.cit., s. 38.

<sup>51</sup> Jedyńm autorem, który wspominał o tym dokumencie, był Jurij Sztakelberg, który datuje go na wrzesień 1861 r.: J. I. S z t a k e l b e r g, *Archiw Russkoj Stariny*, por. *Otdielenije Rukopisiej Instituta Russkoj Litieratury Rossijskoj Akademii Nauk (Puszkinskij Dom)* (dalej: ORIRLRAN (PD), [w:] *K stoletij gieroicznej borby za naszu i waszu swobodu. Sbornik statiej i matieriałow o wosstannii 1863*, pod red. W. A. D j a k o w a, I. S. M i l e r a, S. M. F a l k o w i c z, Moskwa 1964, s. 305. Rzeczywiście jeden z odpisów omawianego listu Starzeńskiego tak właśnie jest datowany, f. 265, op. 10, nr 47, k. 1-4. Inny odpis datowany jest już jednak na luty 1862 r.: GARF, f. 1908, op. 1, nr 132, k. 82-84. Tę ostatnią datę skłonni jesteśmy uważać za prawdziwą, gdyż taką podawał w okresie powstania aresztowany Starzeński: Pismo przewodniczącego Wileńskiej Komisji Badania Spraw Politycznych z 4 czerwca 1863 do generał-gubernatora Wilna, CAHW, f. 378, oddział poli-

są w jakimś społeczeństwie rozmiary niezgody między władzą a podwładnymi, tym wyraźniej widać, że jedną z głównych przyczyn tego smutnego zjawiska jest brak serdeczności z jednej lub drugiej strony”. Proponował kompromis między rządem a elitą społeczną kraju. Starzeński twierdził, że rząd powinien: przywrócić działanie Statutu Litewskiego; zwrócić uwagę na potrzeby Kościoła katolickiego; odrodzić Uniwersytet Wileński oraz były okręg szkolny; mianować więcej osób miejscowego pochodzenia na stanowiska w administracji; zezwolić na działalność Towarzystwa Kredytowego; przywrócić sejmiki szlacheckie.

Okoliczność, że Starzeński wręczył Nazimowowi swój list w Petersburgu, wskazuje, że ktoś, np. Wałujew, poinformował go, iż właśnie generał-gubernator wileński jest głównym przeciwnikiem sojuszu rządu z elitami społecznymi kraju. Jak się wydaje, była to jedyna znana próba Starzeńskiego porozumienia się z Nazimowem. Później starano się pomijać generał-gubernatora wileńskiego. Polityka ta uwarunkowana była postawą Nazimowa.

Generał-gubernator wileński uważał, że nie można ufać Polakom, tj. tradycyjnej elicie litewskiej, ale i lud też nie może być oparciem dla władzy: „Lud, ta żywa siła państwa, pogrążył się w apatii moralnej i fizycznej i — — w miarę rozwoju oświaty z jednakową gotowością może ulec zarówno propagandzie Rosjan — prawosławnych, jak i Polaków — katolików”<sup>52</sup>. Co prawda, zdaniem Nazimowa, rząd powinien obecnie opierać swą politykę na nauczycielach wiejskich i częściowo na duchowieństwie prawosławnym, ale chcąc osiągnąć bardziej konkretne rezultaty, należy przystąpić do kolonizacji kraju przez rosyjskie ziemiaństwo<sup>53</sup>. Środek ten Nazimow zalecał i wcześniej, toteż musiał niewątpliwie domyślać się, że propozycje te nie znajdą uznania w Petersburgu.

Zdając sobie sprawę, że rząd nie zaaprobuje programu kolonizacji, Nazimow proponował w inny sposób zrekompensować nieobecność silnego „elementu rosyjskiego”. Po ustabilizowaniu sytuacji proponował utworzenie na Litwie rosyjskiego uniwersytetu, w którym nie tylko profesura, ale i większość studentów miała być Rosjanami<sup>54</sup>. Zanim nastąpiłyby pożądane zmiany, generał-gubernator Wilna proponował zastosowanie innych środków, m.in. w sferze oświaty i kultury: zakładanie ludowych szkół rosyjskich z językami litewskim i żmudzkiem, wydawanie w tych językach czasopisma dla ludu, podobnie jak i w Kijowie, założenie komisji badania dawnych akt<sup>55</sup>. Petersburg zaproponował powołanie do życia rosyjskiej szkoły wyższej<sup>56</sup>. Jednak ze względu na nieustabilizowaną sytuację oraz przygotowywanie do

---

tyczny, 1861 r., nr 92, k. 43; List przewodniczącego Wileńskiej Komisji Badania Spraw Politycznych z 7 czerwca 1863 do generał-gubernatora wileńskiego, tamże, f. 1248, op. 1, nr 1, k. 7. List ten bez podania autora i daty, został opublikowany, [w:] *Królestwo Polskie*, „Czas”, 1862, nr 95.

<sup>52</sup> Tamże, k. 122.

<sup>53</sup> Opinia generał-gubernatora wileńskiego o treści listu (nieznanego autora), który 25 lutego 1862 wręczył carowi, f. 1282, op. 2, nr 334, k. 121-131; to samo tamże, f. 1267, op. 1, nr 11, k. 105-111. Nazimow podpisał ten dokument po 15 kwietnia 1862, gdyż właśnie w tym dniu poprosił o odpis: List generał-gubernatora wileńskiego z 25 kwietnia 1862 do ministra spraw wewnętrznych, tamże, f. 1282, op. 2, nr 1281, k. 120-124.

<sup>54</sup> Sprawozdanie generał-gubernatora wileńskiego dla cara, bez daty, opatrzone rezolucją Aleksandra II: „środki, zalecane przez p. Nazimowa do omówienia w gabinecie ministrów 14 lutego 1862 r.”, f. 1282, op. 2, nr 334, k. 1-16.

<sup>55</sup> Tamże, k. 12-14.

<sup>56</sup> Dziennik posiedzeń specjalnych Komitetu Ministrów z 27 lutego i 6 marca 1862, GARF, f. 1263, op. 1, nr 2956, k. 46-48.

reformy szkolnictwa wyższego, nie wspominając już o braku profesorów rosyjskich, plan ten nie miał szans szybkiej realizacji.

Gdy te propozycje Nazimowa krążyły jeszcze w kuluarach władzy, sytuacja międzynarodowa coraz bardziej sprzyjała „sprawie polskiej”. Francja tak jak poprzednio potrzebowała poparcia Rosji dla ugruntowania swych wpływów we Włoszech, a Rosja bez pomocy Francji nie mogła liczyć na korzystne dla niej zmiany na Bałkanach. Strategiczne cele Rosji w tym regionie oraz konieczność porozumienia się z Francją i złożona sytuacja w samym Królestwie zmusiły władze carskie do udzielenia nowych koncesji Polakom. Gdy w Petersburgu omawiano granice ustępstw wobec Królestwa Polskiego, specjalny wysłannik Rosji w Paryżu, Andriej Budberg, prowadził tajne rozmowy z rządem francuskim, uwieńczone w czerwcu 1862 r. zacieśnieniem współpracy obu państw<sup>57</sup>. Jak wiadomo, 10(22) maja Aleksander II postanowił mianować swego brata Konstantego namiestnikiem w Królestwie Polskim, a margrabiemu Wielopolskiemu zlecono władzę cywilną. Jednocześnie przyjęto decyzję zreformowania systemu oświaty w Królestwie. Miał też być restytuowany Uniwersytet Warszawski.

W tych właśnie dniach, gdy w Petersburgu rozstrzygano kwestię koncesji dla Królestwa Polskiego, 8-15 maja w Wilnie zgromadziło się około trzech setek szlachty<sup>58</sup>. Jedne źródła podają, że zebrali się przedstawiciele czterech<sup>59</sup>, inne — sześciu<sup>60</sup> guberni zachodnich. Narady odbywały się kolejno w wileńskich domach szlachty<sup>61</sup>. W zjeździe uczestniczyła większość przywódców litewskich białych — Gięsztor, Jeleński, Starzeński, Domeyko, Oskierko i inni. Dla miejscowych urzędników zjazd nie był tajemnicą, ale nie znali oni raczej treści poufnych rozmów. Marszałkowie szlachty tłumaczyli przedstawicielom miejscowej administracji, że głównym tematem narad była sprawa założenia towarzystwa rolniczego. Skądinąd urzędnicy niezbyt wierzyli tym wyjaśnieniom, jak się miało niebawem okazać, mieli rację.

Na majowym zjeździe litewscy biali nie tylko dyskutowali nad kwestią założenia towarzystwa rolniczego, ale też utworzyli własne stronnictwo<sup>62</sup>. Według świadectwa Gięsztora Starzeński zapoznał wszystkich ze swoim memoriałem, wręczonym ministrowi spraw wewnętrznych, a Domeyko — z petycją na temat konieczności przywrócenia w Wilnie uniwersytetu, przygotowaną przez Krzywickiego<sup>63</sup>. Notatka w pamiętniku Romera z 23 maja, w której pisze on o petycji Domeyki<sup>64</sup>, świadczy, że jest to ten sam dokument lub przynajmniej wstępny wariant tego, który został opublikowany wraz z innymi głosami na temat nowych

<sup>57</sup> J. Z d r a d a, *Sprawa polska w okresie powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie. Bój. Wizje*, pod red. S. K a l e m b k i, Warszawa 1990, s. 450.

<sup>58</sup> List poufny generał-gubernatora wileńskiego z 16 maja 1862 do ministra spraw wewnętrznych, f. 1282, op. 1, nr 31, k. 31; S.A. L a z u t k a, op.cit., s. 205.

<sup>59</sup> Zeznania, złożone 31 sierpnia 1864 przez szlachcica Antoniego Jeleńskiego przed Wileńską Nadzwyczajną Komisją Śledczą, CAHW, f. 1248, op. 2, nr 1786, k. 105.

<sup>60</sup> J. G i e y s z t o r, *Pamiętniki t. I*, s. 165.

<sup>61</sup> Zeznania złożone 31 sierpnia 1864 przez szlachcica Antoniego Jeleńskiego przed Wileńską Nadzwyczajną Komisją Śledczą, CAHW, f. 1248, op. 2, nr 1786, k. 105.

<sup>62</sup> Zeznania złożone 18 sierpnia 1864 przez księcia Michała Giedrojcia przed Wileńską Nadzwyczajną Komisją Śledczą, tamże, k. 83.

<sup>63</sup> J. G i e y s z t o r, *Pamiętniki t. I*, s. 165.

<sup>64</sup> BN zesp. 138, rkps 1777, k. 72-73: Dziennik Edwarda Romera, wpis z 23 maja 1862.

regulaminów szkół początkowych i średnich<sup>65</sup>. Omawianie wspomnianego dokumentu w toku zjazdu oraz kolejne posunięcia litewskich białych (tuż po zjeździe, 19 maja, marszałek szlachty guberni mińskiej Łappa, pomijając miejscowych urzędników, wysłał własne żądania co do reorganizacji systemu oświaty na Litwie do ministra oświaty Aleksandra Gołownina<sup>66</sup>), świadczą, że ówczesne konserwatywne skrzydło szlachty udzielało priorytetu reformie oświaty, uwzględniając potrzeby lokalnych elit. Sumując te postulaty należy zaznaczyć, że dążono do wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w szkołach średnich i restytuowanym Uniwersytecie Wileńskim oraz oddania systemu oświaty pod nadzór społecznej elity kraju. Takie rozwiązanie miałoby, zdaniem Łappy, wyraźne zalety: „Zmiana języka wykładowego w szkołach oraz odległość uniwersytetów, do których bez należytego nadzoru mamy posyłać swoją młodzież, powstrzymała i wyraźnie cofnęła rozwój umysłowy, musimy więc ze smutkiem przyznać, że z tej przyczyny w młodym pokoleniu spotykamy mniej wykształconych ludzi niż w starszym”<sup>67</sup>. Korespondencja władz z tego okresu nierzadko odzwierciedla współzależność między niskim poziomem wykształcenia oraz sukcesami propagandy rewolucyjnej. Toteż i Łappa usiłował narzucić władzom myśl, że przejście systemu oświaty w ręce elit społecznych kraju będzie korzystne dla caratu, bowiem zapewni wychowanie młodzieży w duchu konserwatyzmu.

Zarówno generał-gubernator wileński, jak i kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego, Aleksandr Szyrynski-Szychmatow, po zapoznaniu się z postulatami Łappy, odrzucili je. Najbardziej zraziło ich przypuszczenie, że po spełnieniu tych żądań szlachta mogłaby przeciągnąć na swoją stronę lud, a wówczas Rosja utraciłaby ten region. Nazimow tak jak uprzednio opowiedział się za powołaniem rosyjskiego uniwersytetu<sup>68</sup> w tym regionie. Minister oświaty w zasadzie poparł stanowisko Nazimowa i Szyrynskiego-Szychmatowa<sup>69</sup>.

Wystąpiono również o zezwolenie na wydanie polskiego periodyku „Przegląd Rolniczy”, ale generał-gubernator wileński sprzeciwił się temu, twierdząc, że pismo

<sup>65</sup> *Soobrażenija Wilenskogo gubernskogo priewoditiela dworianstwa, diejstwitielnogo statskogo sowietnika Domeyki, [w:] Zamieczanija na projekt ustawa obszczeobrazowatielnych uczebnych zawiedienij i na projekt obszczego plana ustrojstwa narodnych uczyliszcz, Czast V, S. Petersburg 1862, s. 505-512. Wywody Domeyki opublikował także krakowski „Czas” (Królestwo Polskie, „Czas”, 1862, nr 223); ponownie przedrukowano je na początku XX w.: J. K o r n i ł o w, *Russkoje dieło w Siewiero-Zapadnom kraje. Materiały dla istorii Wilenskogo uczebnogo okruga preimuszczestwiennio w Murawjowskiju epochu, S. Petersburg 1901*; dokument ten marszałek szlachty guberni wileńskiej napisał 24 kwietnia 1862, por. list Aleksandra Domeyki do brata Ignacego z 31 lipca 1862, BPP Muzeum Adama Mickiewicza, sygn. 1018, nlb.*

<sup>66</sup> Pismo marszałka szlachty guberni mińskiej Łappy z 19 maja 1862 do ministra oświaty, GARF, f. 733, op. 140, nr 17, k. 2633; odpisy zachowały się w wielu archiwach, m.in. CAHW, f. 567, op. 1, nr 111, k. 80-86; publikacja, [w:] *Wilenskiy wriemiennik*, kn. 6; *Archiwnyje materiały Murawjowskogo muzeja, odnosiaszczijesia k polskomu wosstaniju 1863-1864 gg. w priedielach Siewiero-Zapadnogo kraja. Czast pierwaja: pieriepiska po političeskim dietam graždanskogo uprawlenija s 1 janwaria 1862 r. po maj 1863 g.*, s. 70-74.

<sup>67</sup> Tamże, s. 72.

<sup>68</sup> List poufny generał-gubernatora wileńskiego z 26 czerwca 1862 do ministra oświaty, GARF, f. 733, op. 140, nr 17, k. 47; odpis tego dokumentu: BPP, sygn. 545, k. 1275-1277; tajny list kuratora Wileńskiego Okręgu Szkolnego z 26 czerwca 1862 do ministra oświaty, GARF, f. 733, op. 140, nr 17, k. 45.

<sup>69</sup> Odpis listu ministra oświaty z 24 lipca 1862 do marszałka szlachty guberni mińskiej, CAHW, f. 567, op. 1, nr 111, k. 96-97; toż w GARF, f. 733, op. 140, nr 17, k. 55-56.

takie może krzewić polskość w niższych warstwach społecznych; ponadto Nazimowowi nie spodobało się, że o zezwolenie prosił Starzeński. Zaspokojenie tej prośby, zdaniem generał-gubernatora, jeszcze bardziej podniosłoby jego autorytet i potwierdziło opinię, że Starzeński cieszy się wielkim wpływem w kołach rządzących, co dla Nazimowa było nie do przyjęcia<sup>70</sup>.

Jak się wydaje, mnożące się żądania ziemiaństwa wywołały poważne obawy miejscowych władz. Jeszcze latem 1862 r. Nazimow zaproponował rządowi zastosowanie bardziej radykalnych środków w Kraju Północno-Zachodnim. Generał-gubernator wileński przyznawał, że administracja nie jest w stanie walczyć z polskim wpływem na Litwie, gdyż nie ma na to ani środków finansowych, ani kompetentnych ludzi<sup>71</sup>. Nazimow zaproponował carowi ogłoszenie manifestu z oświadczeniem: „szanując tradycje narodów i uznając za przestępstwo wobec państwa wszelką, nawet moralną, przemoc narodowościową, pragnąc stworzyć każdemu narodowi bez żadnych przeszkód możliwość swobodnego rozwoju na zajmowanych przez niego ziemiach, we właściwych dlań formach i kierunkach nakazujemy: w miejscach o przewadze Rosjan [tj. Białorusinów — *D.S.*] założyć szkoły rosyjskie, tam, gdzie przeważają Litwini i Żmudzini — zezwolić na nauczanie po litewsku i po żmudzku, a tam gdzie większość mieszkańców stanowią Polscy — na nauczanie po polsku”<sup>72</sup>. Projekty Nazimowa zmierzały pośrednio do redukcji wpływów tradycyjnych elit w Kraju Północno-Zachodnim. W Petersburgu nie spotkały się jednak z entuzjazmem, Wałujew nazwał nawet naszkicowany przez Nazimowa dokument „manifestem *à la* Garibaldi na cześć narodów”<sup>73</sup>.

Jedną z przyczyn rozbieżności między Nazimowem i Wałujewem były odmienne punkty widzenia: pierwszy z nich troszczył się o sprawy Kraju Północno-Zachodniego i nie chciał nawet zastanowić się nad wpływem tego regionu na sytuację całego Cesarstwa; tymczasem drugi, jak przystało ministrowi, myślał w kategoriach ogólnopństwowych. Próby prowadzenia polityki *divide et impera* w Kraju Północno-Zachodnim nie mogły zachwycać Wałujewa, gdyż położenie latem 1862 r. nie było pomyślne dla kół rządzących Rosją. Nie można było zaufać nawet tradycyjnym elitom: „Rząd znajduje się w izolacji, która budzi poważne zaniepokojenie wszystkich oddanych wiernie cesarzowi i ojczyźnie. Szlachta czy też to, co się nią nazywa, nie rozumie swoich prawdziwych interesów, jest niezadowolona, wzburzona, odznacza się brakiem szacunku [dla władzy], jest skłócona ze względu na różnorodność swych poglądów, toteż nigdzie nie może dziś być podporą [tronu]”<sup>74</sup>.

Wydarzenia z lata 1862 r. świadczą, że niebawem sytuacja zmieni się, a „kwestia polska” zostanie tak czy inaczej rozstrzygnięta. Już pod koniec wiosny 1862 r. w Królestwie Polskim umocniły się pozycje czerwonych, a w czerwcu przystąpiono do przygotowań powstańczych. Sytuacja międzynarodowa sprzyjała Polakom, 8 lipca zawarta została tajna umowa rosyjsko-francuska w sprawie Serbii,

<sup>70</sup> List generał-gubernatora wileńskiego z 31 maja 1862 do ministra oświaty, RPAH, f. 773, op. 1, nr 121, k. 3-4.

<sup>71</sup> Postulaty wileńskiego generał-gubernatora (rezolucja Aleksandra II datowana 27 sierpnia 1862, a więc list musiał być napisany wcześniej), RPAH, f. 1267, op. 1, nr 11, k. 34.

<sup>72</sup> Tamże, k. 37.

<sup>73</sup> *Dniownik P.A. Wałujewa*, s. 190.

<sup>74</sup> P.A. Wałujew, *O wnutriennim sostojanii Rossiji, 26 ijunia 1862 g.*, „Istoriczeskij Archiw”, 1958, nr 1, s. 141.

świadcząca o zbliżeniu tych dwóch mocarstw. Swoją drogą, w połowie lata 1862 r. coraz wyraźniej było widać, że koncesje udzielone Królestwu Polskiemu nie doprowadziły do współpracy władz z elitą społeczeństwa polskiego. Biali Królestwa, pod naciskiem bardziej radykalnych grup obawiali się całkowitej utraty wpływu na społeczeństwo i zmuszeni byli domagać się od rządu nowych ulg. Dobitym tego przykładem było oświadczenie Andrzeja Zamoyskiego, wystosowane do brata cesarza, wielkiego księcia Konstantego, że kraj uspokoić może tylko przyłączenie Litwy i Rusi, tj. Ukrainy, do Królestwa Polskiego<sup>75</sup>. Odpowiadało to najprawdopodobniej poglądom absolutnej większości aktywnych politycznie przedstawicieli konserwatywnej szlachty Królestwa Polskiego. Nowością była jednak otwartość, z jaką Zamoyski przedstawił to stanowisko. Jego wcześniejsze wypowiedzi nie były aż tak kategoryczne. Oświadczenie to bardzo komplikowało zarówno sytuację Konstantego, jak i Wielopolskiego.

W sierpniu 1862 r. do Warszawy przybył Starzeński, który spotkał się zarówno z Konstantym i Wielopolskim, jak i z Zamoyskim<sup>76</sup>. Natychmiast po naradach w Warszawie udał się do Paryża. Pomijając szczegóły tej podróży zauważmy jednak, że najprawdopodobniej Starzeński pojechał tam na zlecenie Konstantego i Wielopolskiego (albo przynajmniej za jego wiedzą), a głównym celem była próba przekonania działaczy Hotelu Lambert, że należy prowadzić bardziej konsekwentną politykę.

Jesienią 1862 r. sytuacja zaczęła się zmieniać na niekorzyść szlachty litewskiej. Ziemianie guberni podolskiej uchwalili petycję do Aleksandra II, w której żądali przyłączenia tej guberni do Królestwa Polskiego. Zbliżały się też wybory w guberni mińskiej (przypadające na listopad), podczas których również oczekiwano przyjęcia podobnej petycji. Ponadto pogorszyły się stosunki między Francją a Rosją<sup>77</sup>. W związku z tym litewscy biali nasilili swoją działalność. Jesienią 1862 r. odbyły się dwa ich zjazdy — we wrześniu i w październiku<sup>78</sup>. Ponieważ oświadczenia publiczne zostały odrzucone, pozostała tylko droga poufnych rozmów i listów, niejednokrotnie wypróbowana wcześniej. I tym razem do takiej działalności najbardziej się nadawał Starzeński.

Do Petersburga przybył w drugiej połowie listopada 1862 r. Na wiadomość, że Wałujew zamierza udać się do Moskwy, gdzie przebywał podówczas cesarz wraz z dworem, Starzeński poprosił o zezwolenie na wspólną podróż. Pomysł ten był tym bardziej naturalny, że — jak wspominał w jednym z listów minister spraw wewnętrznych — w Moskwie zebrali się wówczas gubernialni marszałkowie szlachty<sup>79</sup>. Podczas pobytu w stolicy Starzeński wręczył petycję zarówno Wałuje-

<sup>75</sup> S. K i e n i e w i c z, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861-1862*, Warszawa 1962, s. 259.

<sup>76</sup> List poufny ministra spraw wewnętrznych do generał-gubernatora wileńskiego z 8 października 1862, CAHW, f. 378, oddział polityczny, 1861, nr 92, k. 6; I. K o b e r d o w a, op.cit., s. 103.

<sup>77</sup> Zgodnie ze wspomnianą przez nas tajną umową w październiku Rosja uznała Włochy, gdy tymczasem Francja nie starała się wywiązać ze swych zobowiązań i faktycznie nie wspierała Rosji na Bałkanach.

<sup>78</sup> J. G i e y s z t o r, *Pamiętniki* t. I, s. 169; W. B. B i k u l i c z, op.cit., s. 60; L. B e y n a r, *Działalność Aleksandra Oskierki w Wilnie w latach 1861-1863*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła historyków słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w latach 1923-1933*, Warszawa 1933, s. 342.

<sup>79</sup> Odpis listu Wałujewa do Nazimowa z 17 stycznia 1863, GARF, f. 908, op. 1, nr 441, k. 8.

wowi<sup>80</sup>, jak i naczelnikowi żandarmerii oraz III Oddziału, księciu Wasylowi Dołgorukowowi<sup>81</sup>. Ten zaś przekazał ów dokument Aleksandrowi II. Odbłyło się również spotkanie Starzeńskiego z cesarzem. Następnie, już na początku grudnia Starzeński odwiedził Warszawę, gdzie niejednokrotnie spotykał się z bratem Aleksandra II, Konstantym<sup>82</sup>.

Wiadomość o tych podróżach Starzeńskiego bardzo szybko dotarła na Litwę. Środowisko ziemiaństwa było niezadowolone z tych poczynań pełniącego tymczasowo obowiązki marszałka szlachty guberni grodzieńskiej<sup>83</sup>. Romer podejrzewał, że Starzeński został agentem władz<sup>84</sup>. Największe jednak zaniepokojenie, jeśli nie panikę, akcja Starzeńskiego budziła u Nazimowa, który różnymi sposobami usiłował wyjaśnić, co Starzeński robił w Moskwie i Petersburgu i co udało mu się tam załatwić<sup>85</sup>. Skądinąd w kołach rządzących Rosją rozpoczęła się intensywne dyskusja. Omawiano nie tylko osobę Starzeńskiego, ale i jego polityczne oferty. Na Aleksandra II poglądy, prezentowane mu osobiście przez Starzeńskiego, wywarły dobre wrażenie. Jak można sądzić z listu cesarza do brata Konstantego z 21-22 listopada 1862, Starzeński usiłował przekonać cara, że reprezentuje konserwatywne skrzydło litewskiego ziemiaństwa, negatywnie traktując wszelkie radykalne zmiany<sup>86</sup>. Konstanty również odniósł wrażenie, że Starzeński zdaje sobie sprawę z nierealności pomysłu przyłączenia Litwy do Polski, lecz „dąży do większej niezależności prowincjonalnej dla Litwy. W tym sensie jego życzenia mogą być całkowicie zaspokojone przy zatwierdzeniu przez ciebie [Aleksandra II] instytucji ziemskich”<sup>87</sup>.

Postulaty Starzeńskiego najlepiej odzwierciedla poniższa petycja<sup>88</sup>, która — jak się wydaje — nie jest całkowicie identyczna z tym, co powiedział Starzeński Alek-

<sup>80</sup> List namiestnika Królestwa Polskiego w.ks. Konstantego do Aleksandra II z 6 grudnia 1862, [w:] *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego z lat 1861-1863*, red. S. K i e n i e w i c z, I. M i l l e r, Wrocław 1973, s. 316.

<sup>81</sup> Odpis listu Wałujewa do Nazimowa z 17 stycznia 1863, GARF, f. 908, op. 1, nr 441, k. 8-9.

<sup>82</sup> Listy Konstantego do Aleksandra II z 6 i 15 grudnia 1862, [w:] *Korespondencja namiestników*, s. 316, 321.

<sup>83</sup> J. O r ł o w s k i, *Grodnienskaja starina*, cz. 1: *gor. Grodna*, Grodno 1910, s. 284; zachował się dokument, przypisywany biskupowi Krasieńskiemu, a krytykujący petycję Starzeńskiego. Krytyka ta jest jednak bardzo ogólnikowa, a na podstawie samego dokumentu nic się nie da powiedzieć o poglądach jej autora: Odpowiedź na list Starzeńskiego do cesarza, wręczony w grudniu 1862 r. w Moskwie, przypisywana biskupowi wil[eńskiemu] Krasieńskiemu, ORIRLRAN (PD), f. 265, nr 47, k. 21-23.

<sup>84</sup> BN zesp. 138, rkps 1777, k. 160: Dziennik Edwarda Romera, wpis z grudnia 1862 r.

<sup>85</sup> Brulion listu generał-gubernatora wileńskiego do naczelnika III Oddziału (bez daty), LVIA, f. 378, oddział polityczny, 1861, nr 92, k. 7; poufny list wileńskiego generał-gubernatora do ministra spraw wewnętrznych z 14 stycznia 1863, RPAH, f. 908, op. 1, nr 441, k. 6-7.

<sup>86</sup> List Aleksandra II do brata Konstantego z 21-22 listopada 1862, [w:] *Korespondencja namiestników*, s. 303.

<sup>87</sup> List Konstantego do Aleksandra II z 26-27 listopada 1862, tamże, s. 309.

<sup>88</sup> Udało nam się odnaleźć dwa odpisy tego dokumentu z uwagami Aleksandra II. Jeden z nich przechowywany jest w zespole Wałujewa z GARF pod nazwą „listu niezidentyfikowanej osoby do P.A. Wałujewa (1861 r.?)”: GARF, f. 908, op. 1, nr 149, k. 1-8. Inny odpis zachował się w zespole czasopisma „Russkaja Starina” pod nazwą „listu przekazanego cesarzowi w Moskwie w pierwszych dniach grudnia 1862 r.”, a na początku dokumentu odnotowano, że jest to *memoire* hrabiego Starzeńskiego (ORIRLRAN (PD), f. 265, op. 10, 47, k. 5-18). Ten właśnie dokument będziemy nazywali petycją, przygotowaną przez Starzeńskiego pod koniec listopada 1862 r., a analizując jego treść wskażemy na odpis, znajdujący się w GARF.



sandrowi II; jak twierdzi Wałujew, cesarz po przeczytaniu owego listu oświadczył, że „hrabia Starzeński prawdziwiej i dobitniej wyraził [swe myśli] słowami niż na papierze”<sup>89</sup>.

Starzeński wymienił trzy możliwe warianty polityki władz: 1) Zadośćuczynić życzeniu klas oświeconych kraju przyłączenia Litwy do Królestwa Polskiego; 2) Usunąć całkowicie z Litwy „element polski” i uczynić ją krajem zamieszkałym wyłącznie przez prawosławne chłopstwo; 3) Przyznać Litwie miejsce „które przyznała jej Opatrzność”<sup>90</sup>. Trzeci wariant Starzeński omawia szczegółowiej. Żądania oświeconych warstw społeczeństwa opierają się zarówno na argumentach historycznych (Starzeński przypomina, że Litwa przed unią z Polską była niezależnym i dość potężnym państwem, mogącym walczyć aż z czterema sąsiadami, a po unii, aczkolwiek znalazła się w orbicie cywilizacji polskiej, zachowała jednak autonomię)<sup>91</sup>, jak też odwołują się do doktryny panslawizmu. Rosji Starzeński przyznaje rolę nosiciela cywilizacji w Azji; równocześnie Słowianie Zachodni, zjednoczeni pod berłem Romanowów, powinni powstrzymać ekspansję świata germańskiego. Skądinąd Słowianie tylko wtedy będą mogli spełnić wyznaczoną im przez Opatrzność rolę, gdy umożliwi się im swobodny rozwój rodzimych instytucji<sup>92</sup>. Na tej właśnie podstawie autor petycji domagał się ustępstw dla Litwy. Przede wszystkim postulował przywrócenie instytucji z czasów Aleksandra I — co prawda zaznaczając, że tych tylko, „które odpowiadają prerogatywom istniejącej władzy”<sup>93</sup>. Dalej wyliczone zostały konkretne żądania. Starzeński proponował, aby Komitet Zachodni wysłuchał osób cieszących się zaufaniem społecznym. Powinny one zostać imiennie zaproszone albo jeszcze lepiej wyłonione w drodze wyborów. Ponadto autor petycji żądał autonomii w sferze oświaty (*l'enseignement doit être local*)<sup>94</sup>. Wychodził przy tym z założenia, że uniwersytety rosyjskie negatywnie wpływają na miejscową młodzież. Starzeński z reguły usiłował narzucić władzom tę samą myśl, którą spotykaliśmy już we wcześniejszych petycjach litewskich białych, domagających się przywrócenia uniwersytetu w Wilnie ze względu na rewolucyjne nastroje uniwersytetów rosyjskich. Usiłowano przekonać władze, że na uniwersytecie, który powstanie na Litwie, młodzież wychowywana będzie w duchu konserwatywnym, gdyż znajdzie się pod nadzorem „naturalnych przywódców” (*guides naturelles*). W petycji Starzeńskiego zaznaczono również, że władze „powinny nie tylko zezwolić, ale też zachęcić do założenia różnych stowarzyszeń bankowych, kredytu ziemskiego, naukowych, literackich i rolniczych”<sup>95</sup>.

O reakcji cesarza na te postulaty możemy sądzić z jego uwag na marginesie petycji. Stosunek Aleksandra II do doktryny panslawizmu był krytyczny: „Są to idee, przeciwko którym zawsze się opowiadałem a teraz bardziej niż kiedykolwiek, gdyż widzę tu podział cesarstwa rosyjskiego i jego zgubę”<sup>96</sup>. Żądanie przyznania narodom słowiańskim większej samodzielności przypomina carowi dążenie do zreorganizowania cesarstwa Romanowów na wzór USA: „tak, oczywiście, marzą

<sup>89</sup> Odpis z listu Nazimowa do Wałujewa z 17 stycznia 1863, GARF, f. 908, op. 1, nr 149, k. 2.

<sup>90</sup> GARF, f. 908, op. 1, nr 149, k. 2.

<sup>91</sup> Tamże, k. 1.

<sup>92</sup> Tamże, k. 4.

<sup>93</sup> Tamże, k. 7.

<sup>94</sup> Tamże, k. 8.

<sup>95</sup> Tamże.

<sup>96</sup> Tamże, k. 4.

oni o federacji republik. To, co się obecnie dzieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki świadczy o tym, jak niewielkie perspektywy podobne mrzonki dają na przyszłość<sup>97</sup>. Aczkolwiek cesarz zgodził się z ocenami Starzeńskiego uniwersytetów rosyjskich, w jego mniemaniu, historia Uniwersytetu Wileńskiego (car wskazał na rok 1831) nie skłaniała do podjęcia decyzji o jego restytucji<sup>98</sup>. Również chęć zakładania rozmaitych stowarzyszeń cesarz oceniał negatywnie<sup>99</sup>. Nie wszystkie jednak postulaty Starzeńskiego zostały kategorycznie odrzucone. Przy propozycjach przywrócenia instytucji z czasów Aleksandra I car napisał, że należy to poważnie rozważyć, zaaprobował natomiast pomysł, afiliowania „godnych zaufania przedstawicieli społeczeństwa” przy Komitecie Zachodnim<sup>100</sup>.

Przychylny stosunek cesarza do niektórych żądań Starzeńskiego świadczył, że Petersburg był zainteresowany poparciem konserwatywnych warstw społeczeństwa litewskiego. W obliczu groźby powstania postawa szlachty litewskiej miała znaczenie strategiczne. Petersburg uważał, że wpływ białych w społeczeństwie litewskim był znacznie większy niż czerwonych<sup>101</sup>. Idąc na większe ustępstwa wobec miejscowych elit, Rosja mogłaby w zasadzie spacyfikować Litwę, zadając w ten sposób poważny cios tym siłom Królestwa Polskiego, które sposobiły się do powstania. W jaki sposób założenie to odbiło się na decyzjach podjętych przez władze na przełomie lat 1862-1863? Wyodrębnimy tylko te postulaty, sformułowane przez koła rządzące Rosją, których wcielenie w życie oznaczałoby zmiany w polityce narodowościowej caratu na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Na początku grudnia minister spraw wewnętrznych, po skonstatowaniu, że polityka ostatnich trzydziestu lat w tzw. Kraju Północno-Zachodnim nie dała owoców, próbował określić tę część społeczeństwa, która dopomogłaby rządowi w realizacji jego polityki<sup>102</sup>. Wałujewowi obcy był radykalizm socjalny Nazimowa oraz niektórych innych urzędników Kraju Północno-Zachodniego. Co prawda i on zauważył, że wierna rządowi jest tylko ludność wiejska, ale kategorycznie odrzucił możliwość wykorzystania tej właśnie warstwy społecznej, gdyż nie da się tego osiągnąć „bez zburzenia ogólnych podstaw nie tylko na całym terytorium kraju zachodniego, ale też w sąsiednich guberniach, a pod wpływem tego zaraźliwego przykładu także w innych częściach Cesarstwa. Można, oczywiście, podburzyć chłopstwo przeciwko ziemiaństwu. — — Ale czy można zdecydować się na zastosowanie podobnego środka w taki sposób, by stosując go można było powstrzymać się w dowolnym miejscu, na granicy tego lub innego powiatu?”<sup>103</sup>

<sup>97</sup> Tamże. Aleksander II nie wpadł jako pierwszy na pomysł, że istnieją analogie między ustrojem federacyjnym, propagowanym przez liberalny panslawizm, a systemem politycznym USA. Pod koniec szóstego dziesięciolecia XIX w. Aleksandr Nikitienko przygotował projekt uzupełnienia regulaminu cenzury o punkt zakazujący publikowania informacji o ustroju federacyjnym wszystkich Słowian na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki; zakaz ten nie został jednak wprowadzony w życie: W.A. D j a k o w, *Słowiański wopros w obszczestwiennoj żyzni doriewolucjonnoj Rossji*, Moskwa 1993, s. 55.

<sup>98</sup> Petycja przygotowana przez Starzeńskiego w końcu listopada 1862 r., GARF, f. 908, op. 1, nr 149, k. 8.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Tamże, k. 7.

<sup>101</sup> List A.M. Hildebranta do W.A. Dołgorukowa z 24 grudnia 1862, [w:] *Ruch rewolucyjny*, s. 147.

<sup>102</sup> Przegląd sytuacji w kraju zachodnim od początku 1861 r. do chwili obecnej przygotowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych (tajne), GARF, f. 1267, op. 1, nr 11, k. 69-79.

<sup>103</sup> Tamże, k. 76.

Wrogi stosunek ministra spraw wewnętrznych do projektów rewolucji społecznych ujawnia się nie tylko w cytowanych słowach. Wałujew zauważył, że „po pewnym czasie podporą moralną [rządu] może stać się miejscowe duchowieństwo prawosławne, średnie i wyższe warstwy społeczne, nienależące do narodu polskiego, a nawet określona część ludności polskiej. Duchowieństwo prawosławne taką podporą może stać się szybciej i łatwiej niż inne klasy”<sup>104</sup>. W przygotowanych po kilku dniach uzupełnieniach powyższego dokumentu Wałujew przedstawił program, zgodnie z którym w Kraju Północno-Zachodnim dałoby się przeciągnąć na swoją stronę nowych sojuszników<sup>105</sup>.

Propozycje Wałujewa dotyczyły wielu dziedzin życia społecznego. Omówimy tylko najważniejsze z nich. Minister spraw wewnętrznych zaproponował, aby niezwłocznie zezwolić na zakładanie towarzystw kredytowych, co prawda otwierając je również w guberniach rosyjskich. Ponadto „należy zatroszczyć się o przyciągnięcie do Petersburga chociażby na pewien czas wpływowych osób, pochodzących z kresów zachodnich oraz mianować na stanowiska urzędnicze osoby, cieszące się wpływem moralnym”. Wałujew zaproponował również nową strategię w dziedzinie oświaty: „Skrupulatnie powstrzymując rozpowszechnianie się języka polskiego i katolicyzmu wśród ludu, nie można krępować ani jednego, ani drugiego w wyższych warstwach społecznych, gdyż elementy te nie mogą być w nich poskromione siłą. Biorąc to pod uwagę, warto udzielić językowi polskiemu, a także studiom nad nim oraz nauczaniu tego języka szerokich swobód, traktując go jako język nieoficjalny i zapowiedzieć możliwość wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego”<sup>106</sup>. Propozycje ministra zaaprobował również Aleksander II. Postulaty Wałujewa wyraźnie świadczą o jego próbie osiągnięcia kompromisu z miejscowymi elitami. Największe ustępstwa, jak wynika z tych propozycji, minister spraw wewnętrznych skłonny był poczynić w sferze oświaty i kultury. Swoją drogą bardzo wyraźnie określił granicę ustępstw — język polski nie może być językiem oficjalnym.

Na szczególną uwagę zasługuje pomysł, aby zapowiedzieć możliwość odrodzenia Uniwersytetu Wileńskiego. Jak wiadomo, jeszcze wiosną 1862 r. władze postanowiły założyć w Wilnie uniwersytet, gdy sytuacja unormalizuje się. Wiadomość o tym dotarła również na Litwę. Widać było wyraźnie, że ówczesnej litewskiej szlachty nie zadowala już rosyjska szkoła wyższa. Toteż wątpliwe jest, czy deklaracja o założeniu uniwersytetu rosyjskiego w stolicy Kraju Północno-Zachodniego dałaby rządowi jakieś poważniejsze korzyści. Najprawdopodobniej była więc mowa o zapowiedzi powstania uniwersytetu z polskim językiem wykładowym.

Komitet Zachodni propozycje ministra spraw wewnętrznych omawiał na początku 1863 r., gdy w Królestwie Polskim ogłoszono już brankę i rozpoczęło się powstanie. W tej sytuacji nawet najmniejsze koncesje polityczne na Litwie stały się niemożliwe. Komitet Zachodni odmówił nawet zgody na założenie towarzystw kredytowych i odłożył ją do „uspokojenia kraju i całkowitego przywrócenia w nim porządku”<sup>107</sup>.

<sup>104</sup> Tamże, k. 78.

<sup>105</sup> Dodatkowe uwagi do przeglądu sytuacji w kraju zachodnim (tajne) wręczone przez ministra spraw wewnętrznych 18 grudnia 1862 Komitetowi Zachodniemu; tamże, nr 12, k. 108-120; odpis, [w:] CAHW, f. 439, op. 1, nr 27, k. 10-12.

<sup>106</sup> Tamże, k. 120.

<sup>107</sup> Dziennik posiedzenia Komitetu Zachodniego, 5 lutego 1863, GARF, f. 1267, op. 1, nr 13, k. 75-80.

Na początku 1863 r., gdy Komitet Zachodni rozpatrywał projekty Wałujewa, Nazimow sformułował nowe propozycje, świadczące o zasadniczej korekturze jego planów w obliczu postania. Generał-gubernator wileński, pamiętając o swych uwagach z 1862 r. na temat uchronienia uniwersytetów rosyjskich przed wpływem „młodej szlachty polskiej”, proponował teraz, aby „przedyskutować na chłodno, czy nie dałoby się przyspieszyć założenia szkoły wyższej na zasadach proponowanych przez rząd, tak aby poprawić charakter wychowania miejscowej młodzieży. Powołanie takiej instytucji, zaspokajającej w pewnym sensie interesy większości szlachty miejscowej guberni, spowodowałoby korzystne skutki, gdyż rząd nasz zostałby zwolniony od wszelkich zobowiązań w zakresie zapewniania im służby państwowej w Cesarstwie, gdyż te osoby ze względu na charakter swego wykształcenia nie byłyby do tego gotowe, a z drugiej strony rząd nie musiałby tolerować na służbie państwowej osób, od których nie może oczekiwać bezwzględnej wierności”<sup>108</sup>. Myśl, że przyszła szkoła wyższa powinna sprowadzić młodzież „na drogę cnoty”, świadczyłaby, iż Nazimow pozostał przy swym wcześniejszym pomysłem uniwersytetu rosyjskiego. Jest to jedyna wzmianka, która potwierdzałaby tę hipotezę. Wszystkie pozostałe argumenty przemawiają za tezą przeciwną. Zwróćmy uwagę, że Nazimow inicjatywę ustalenia charakteru nowej uczelni pozostawia rządowi, co może świadczyć, że nie jest już tak „nieugiętym” zwolennikiem rosyjskiej szkoły wyższej. Ten brak zdecydowania dowodziłby, że generał-gubernator wileński nie wiedział dokładnie, jakie tendencje dominują aktualnie w Petersburgu, w związku z czym nie sformułował precyzyjnie swojej oferty. Skądinąd w piśmie, o którym mowa, natrafiamy na kilka wzmianek wskazujących, że Nazimow zmienił swoje stanowisko. Generał-gubernator pisał, że nowa uczelnia zaspokoiłaby interesy większości szlachty. Ta zaś, jak już wspomniano, dążyła do założenia nie rosyjskiej, lecz polskiej *Alma Mater*. Ważna jest również inna myśl Nazimowa: że Polacy po otrzymaniu wykształcenia w nowej szkole wyższej nie będą mogli pretendować do służby państwowej. Tymczasem w swych postulatach z 22 września 1862 generał-gubernator wileński stwierdził, że rząd rosyjski nie będzie musiał przyjmować do służby państwowej Polaków, którzy ukończyli wyższe uczelnie w Królestwie Polskim, gdyż otrzymają tam wykształcenie „w narodowym [polskim — D.S.] duchu”<sup>109</sup>. Argumenty te świadczą, że Nazimow proponował jednak założenie uniwersytetu z polskim językiem wykładowym.

Omówione świadectwa źródłowe pozwalają sformułować hipotezę, że autonomia kulturalna Litwy, której głównym atrybutem miał być odrodzony Uniwersytet Wileński, była w zamierzeniach władz rosyjskich maksymalną koncesją, na jaką były one gotowe na przełomie lat 1862-1863. Było to zarazem minimum żądań elity społecznej kraju, zaś jego spełnienie powstrzymywałoby być może większość konserwatywnej szlachty przed walką zbrojną. Wybuch powstania w styczniu 1863 r. udaremnił realizację tej polityki.

<sup>108</sup> List poufny generał-gubernatora wileńskiego do ministra spraw wewnętrznych z 31 stycznia 1863, CAHW, f. 378, oddział polityczny, 1861 r., nr 73, część 3, k. 30-31.

<sup>109</sup> Brulion listu generał-gubernatora wileńskiego do ministra oświaty z 22 września 1862, CAHW, f. 378, oddział polityczny, 1861 r., nr 73, część 3, k. 21-22; list ten był publikowany, [w:] *Archiwinyje matieriaty*, s. 146-147.

# CONTENTS

## ARTICLES

### **J. Kaliszuk — Reception of "Travels" by John Mandeville in Poland in Late Middle Ages and Early Modern Times**

The article concerns the identity of the author of "Travels" and the reception of his work in Poland in that period. Unknown manuscripts of the work were discovered in Polish libraries: the Jagiellonian Library in Cracow and the library of a theological seminary in Włocławek. Two other manuscripts, now lost or damaged, are known from the writings of older historians. Of particular interest is a translation of a German version of Sir John Mandeville's "travels" into Latin made by Dzierśław, a canon of Skalmierz. The translator is the same person as Dzierśław of Makocice, a notary in King Władysław Jagiełło's Chancellery.

### **M. Pilaszek — In search of the truth: on the activity of criminal courts on the territory of Poland in the Sixteenth through Eighteenth Centuries**

It has been commonly claimed that during trials court members in small towns in those times confined themselves to routine behaviour devoid of any cause-effect logic. This kind of evaluation of question-answer patterns during trials is not correct. Courts did not limit themselves merely to thoughtless replay of court routines without looking into the individual characteristics of each case. Judges reached their verdicts after having made numerous complex mental operations. And they did not always have to follow the cause-effect pattern in questioning the defendants. Fast, efficient and reliable questioning was not possible without asking seemingly routine questions. Cause-effect relationship is a very complex problem. It is therefore necessary to focus on certain sequences of events in order to analyze them in isolation to get a clearer picture of relationships obtaining between those events.

### **D. Staliūnas — The Lithuanian "Whites" and the Russian authorities before the 1863 uprising: between the confrontation and the compromise**

The author presents the political situation on the territory of the former Great Duchy of Lithuania during the period 1856-1862. He underlines that the "minimum" program of the conservative party of the Lithuanian nobility (so-called "Whites") — the cultural autonomy for Lithuania — was similar to the opinions of some of the tsarist dignitaries. The plans of the organization of autonomous institutions in Lithuania collapsed at the moment of the beginning of the uprising in the Kingdom of Poland in January 1863.